

ŁUKASZ GIL

„Marzenia się spełniają, tylko trzeba mocno w nie wierzyć”

Rozmowy z grupą Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Od sześciu lat mam przyjemność prowadzić zajęcia z wyjątkowymi ludźmi o dużej wrażliwości i ogromnej pasji tworzenia. Jest to grupa uczestnicząca w realizacji projektu pn. *Systemowa edukacja nieformalna Uniwersytetu Rzeszowskiego przestrzenią rozwoju słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku – UR*. Uczestnikami tych zajęć są: Elżbieta Springer, Magdalena Jankisz, Ewa Wilska, Maria Drzał, Lidia Hetnarowicz, Ewa Mikuła, Alfreda Frączek oraz Barbara Kowaliszyn.

Aktywność Pań charakteryzuje się chęcią słuchania krótkich wykładów o sztuce oraz czynnym udziałem w zajęciach z malarstwa. Uczennice te również aktywnie uczestniczą w wydarzeniach o charakterze wystawienniczym.

Atmosfera pracowni, chęć obcowania ze sobą podczas procesu tworzenia stały się bardzo cennym doświadczeniem dla tych pasjonatów.

Doświadczenia te miały niewątpliwie formujący wpływ na ich osobowość i praktyki artystyczne. W pracowni malarstwa grupa UTW zetknęła się z różnymi zagadnieniami warsztatu, m.in.: barwa, kontrast, faktura, światło, rytm, jednocześnie obserwując pracę kolegów i koleżanek.

Podczas zajęć Panie próbują odpowiedzieć sobie na pytania, czym jest sztuka, czym jest malarstwo, czym jest dzieło sztuki? A pasja ta coraz bardziej się rozbudza wśród uczestników warsztatów.

Panie w pełni korzystają z różnych wydarzeń artystycznych w naszej przestrzeni akademickiej. Są również uczestniczkami plenerów malarskich organizowanych m.in. przez UTW. Mogą się także poszczycić sukcesami w ogólnopolskich konkursach malarskich. Są zdobywcami nagród i wyróżnień, m.in. w 2018 roku kilkoro uczestników warsztatów wzięło udział w konkursie malarskim dla artystów profesjonalnych i amatorów pt. *Ksiądz Arcybiskup Ignacy Tokarczuk – budowniczy świątyń (w 100. rocznicę urodzin)*. Praca Pani Magdaleny Jankisz – obraz *Katedra rzeszowska* – zdobyła I miejsce (*ex aequo* z koleżanką Panią Ewą Wilską).

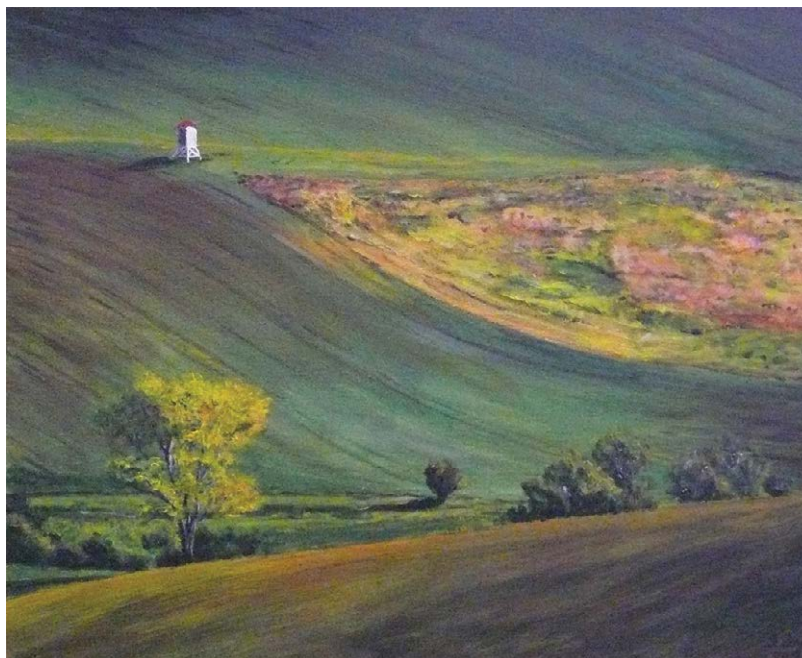
W lutym 2019 roku w ramach XIV Wojewódzkiej Wystawy Malarstwa Nieprofesjonalnego Pani Magdalena Jankisz zdobyła I nagrodę przyznaną przez Komisję Artystyczną za obraz *Bez tytułu*. Wystawa Malarstwa Nieprofesjonalnego jest przeglądem dorobku twórczego

w zakresie malarstwa, a jej głównym celem jest prezentacja dorobku nieprofesjonalnej twórczości malarskiej województwa podkarpackiego.

Krótkie wypowiedzi uczestniczek warsztatów pozwolą na szersze spojrzenie na ich osobowość.

Pani Elżbieta Springer:

Jestem z wykształcenia prawnikiem, a w sercu artystką zakochaną w malarstwie olejnym. Od 2 lat realizuję swoją pasję na UTW UR w Rzeszowie. Pragnę zapisać w swoich obrazach emocje ludzi, których portretuję, a w pejzażach szukam wyciszenia barwami spokojnej zieleni. Czerpię inspirację z NATURY. Ona uczy mnie porządku, rytmu i ładu, co jest tak ważne w kompozycji. Cieszy mnie udany efekt końcowy.



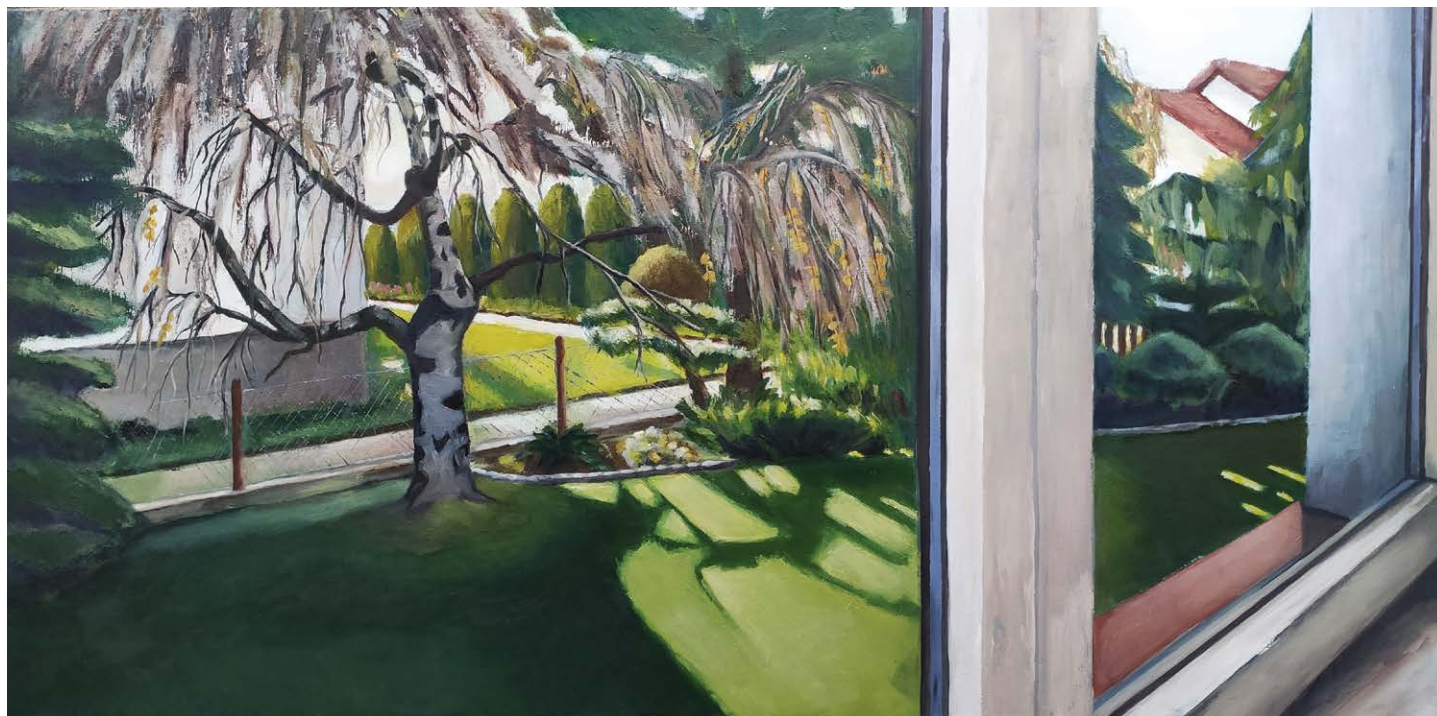
Tadeusz Brud, *Pejzaż*, olej na desce, 2019, pracownia M. Drozd-Witek

Pani Magdalena Jankisz:

Trudno w to uwierzyć, że chęć malowania i założenie, że na emeryturze będę spełniała swoje marzenia i pasję, spełniły się. Bardzo dużo zawdzięczam UTW w Rzeszowie, gdzie zaczęłam swoją przygodę z malarstwem. Pierwsze zajęcia odbywały się w Zespole Szkół Plastycznych

im. Piotra Michałowskiego, gdzie trafiłam pod skrzydła rzeszowskiego artysty malarza Jakuba Atamana. To tam zaczęła się przygoda z malarstwem. Na pierwsze zajęcia miałam przynieść duży blejtram, duży pędzel i cztery kolory farb. Nie załamalam się, widząc koleżanki, które

dzień leżał mi rysunek i pewnie dlatego maluję pastelami suchymi. Maluję, bo mnie to bawi i cieszy. Maluję, bo wypełnia to mój czas i powiększa się grono moich znajomych. Wspólne spotkania, wyjazdy, wystawy nadają ton mojemu życiu. Na zajęciach klubu malarskiego UTW ciągle się uczę, od-



Lidia Hetnarowicz, *Widok z okna*, 50 × 100 cm, olej, pracownia Ł. Gil

już wspaniale malują. Pod okiem pana Jakuba stawiałam pierwsze kroki, to były moje początki. Pierwsza martwa natura – kwiaty wazonie. Pracowaliśmy pod okiem fachowca w super atmosferze. Uniwersytet Rzeszowski przejął naszą grupę malarską i tam trafiłam pod opiekę dr. Łukasza Gila. Czas biegnie, a ja się rozwijam. Dr Łukasz Gil potrafi cudownie opowiadać o sztuce, ja i moje koleżanki słuchamy z ogromnym zainteresowaniem. Tematy malarskie przez te kilka lat ciągle się zmieniały i inspirowały do dalszej pracy. Nasz opiekun nie pozwala na nudę. W naszej grupie jest wspaniała atmosfera, można z przyjemnością spędzać czas i robić to, co się kocha. Zajęcia na Uniwersytecie Rzeszowskim wzbudziły moje zainteresowania grafiką i rzeźbą. Zaglądałam do pracowni, w których odbywały się zajęcia, z pewną dozą pozytywnej zazdrości. Dzisiaj nie muszę ukradkiem zaglądać do sal, bo jestem studentką II roku na kierunku sztuki wizualne. Bardzo się cieszę, że mam taką możliwość poszerzania wiedzy i umiejętności pod okiem wspaniałych fachowców. Marzenia się spełniają, tylko trzeba mocno w nie wierzyć.

Pani Ewa Wilska, z wykształcenia inżynier projektant konstrukcji budownictwa:

Obiecałam sobie, że po przejściu na emeryturę nareszcie będę malować. Nie miałam żadnego doświadczenia. Bar-

kryvam coś nowego. A tyle jest jeszcze piękna do odkrycia. Podziwiam twórczość koleżanek i cieszę się ze swoich postępów. Spędzam atrakcyjnie czas, a życie nabiera kolorów.

Pani Maria Drzał:

Uczelnia artystyczna to studiowanie i praca pod kierunkiem mistrza. Jego osobowość oraz twórcza atmosfera panująca na uczelni ma wielki wpływ na rozwój talentu i poszukiwanie własnego sposobu wypowiedzi. Inspirujące tematy, praca w grupie, kontakt z pracami studentów oraz rozmowy z mistrzem sprawiają, że malowanie jest moją pasją i dostarcza mi wiele radości i satysfakcji.

Pani Lidia Hetnarowicz:

„Malarstwo to próba oddania hołdu ulotnemu pięknu codziennych obserwacji”. Na zajęciach UTW uczymy się malować, ale również poznajemy historię tego bardzo istotnego aspektu ludzkiej wrażliwości i działalności. Oglądamy i omawiamy dzieła starych mistrzów oraz malarstwo współczesne. Z prowadzącym nasze zajęcia uczestniczymy w wielu wystawach malarstwa, również tych organizowanych przez uczelnię. Mamy bezpośredni kontakt ze sztuką i jej twórcami. Zajęcia na uczelni i aktywności z nimi związane są bardzo cenne. Dla mnie jest to spędzenie czasu z tym, co uważam za piękne.

Pani Ewa Mikuła, z wykształcenia matematyk:

Na emeryturze chciałam zacząć coś nowego. Od pewnego czasu kusiło mnie bardzo malowanie. Byłam ciekawa, jakie są moje możliwości. Postanowiłam to sprawdzić pod okiem profesjonalistów. Stąd uczęszczanie na UTW (bo na naukę nigdy nie jest za późno). Zajęcia te okazały się bardzo pomocne. Mam nadzieję dalej brać w nich udział.

Pani Alfreda Froczek:

Uczestniczką Klubu Malarskiego UTW jestem od 13 listopada 2019 roku. Celem mojego dołączenia było: wyjście z domu, poznanie nowych ludzi, rozwój osobisty poprzez pasję, lepsze zarządzanie swoim czasem. Mimo że z powodu koronawirusa uczestniczyłam w niewielu zajęciach, utrzymuję kontakt z grupą malarską drogą telefoniczną i mailową, dzięki czemu mogę wykonywać zadania i dalej się rozwijać. Na razie poszukuję, w jakiej technice poczuję się najlepiej, ale już jestem z siebie zadowolona, bo mam poczucie spełnienia, bo wreszcie realizuję coś, co chciałam robić od dziecka, a od czego przedwcześnie się odwróciłam; mam poczucie dumy, poprawia mi się też kondycja psychiczna, bo dzięki temu, że się rozwijam, je-

stem przekonana, że poradzę sobie w różnych sytuacjach, i tam, gdzie inni widzą same problemy, ja widzę możliwości. A że mam wsparcie od osób mi najbliższych, to i pomysłów mam wiele na całe wakacje.

Pani Barbara Kowaliszyn:

Decyzja moja dotycząca udziału w sekcji malarskiej UTW wynikała z chęci sprawdzenia siebie, na ile odziedziczyłam zdolności po mojej mamie, która jako 13-latką malowała obrazy (kwiaty, pejzaże), nie mając w tym kierunku wykształcenia. W miarę uczestnictwa w zajęciach, plenarach, ucząc się różnych technik malarskich, poznając biografie świetnych malarzy, dzieliłam pasję z osobami o podobnych zainteresowaniach. Oprócz radości z tworzenia nawiązałam przyjaźnie z osobami wrażliwymi na piękno.

W grupie Pań UTW obserwuję szybki postęp świadomości malarskiej, co pozwala na pewne wejście w rzeczywistość sztuki, rzeczywistość obrazu. Ogromnie się cieszę, że mogłam być w jakimś stopniu przyczynkiem przy rozbudzaniu ich pasji.

MAŁGORZATA DROZD-WITEK

Spotkania w przestrzeniach pracowni malarskich

„Ucząc innych, sam się uczysz” – twierdził Nikołaj Gogol. Nie sposób nie zgodzić się z prawdziwością tej myśli, zwłaszcza w odniesieniu do słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Prowadzenie zajęć malarskich w jednej z trzech kilkunastoosobowych istniejących już od jakiegoś czasu grup amatorskiej sekcji malarskiej UTW przy mojej macierzystej uczelni – Uniwersytecie Rzeszowskim powierzono mi w 2017 roku. Przysnając, targała mną wówczas (mimo piętnastoletniego doświadczenia zawodowego w pracy z dziećmi i młodzieżą) pewna obawa, czy sproszam potrzebom i oczekiwaniom zżytego już zespołu osób sześćdziesiąt plus. Obawa ta okazała się niepotrzebna – niepotrzebna, ponieważ grupa przyjęła mnie z ogromną otwartością, a jej zapał do wykonywania proponowanych ćwiczeń malarskich i zdobywania wiedzy technologicznej z tej dziedziny niejednokrotnie przewyższał ten, jakim pałają objęci cyklem kształcenia studenci studiów stacjonarnych. Czy to brak ciężkiej

presji, ocen, posiadany, ba, przez lata wykonywany i nawet już w większości zaniechany zawód, może doświadczenie życiowe lub jeszcze coś innego? Myślę, że warto w tych rozważaniach oddać głos samym zainteresowanym (muszę nadmienić, że w kwestii chęci wypowiedzi na temat członkostwa w UTW również się nie zawiodłam...) – to według mnie głos bardzo cenny, godny wysłuchania i odnotowania. To on jest w stanie odpowiedzieć szczerze na wiele pytań i rozwiązać ewentualne wątpliwości.

Pasja połączyła ludzi różnych charakterów, zawodów, doświadczenia i zaawansowania w wypowiedzi artystycznej. Z różnych mniej lub bardziej oddalonych od Rzeszowa miejscowości.

Co człowiek, to nieco inna motywacja, historia, życie, balast dnia codziennego...

„Moja przygoda z malarstwem” – wspomina pani Marta – najstarsza stażem uczestniczka grupy, „trwa już... 12 lat, od jesieni 2008 roku”.